

Wyrok z dnia 12 stycznia 1998 r.

I PKN 468/97

Uzyskanie przez pracownika od Państwowego Inspektora Pracy informacji o terminie złożenia powództwa o przywrócenie do pracy oznacza ustanie przyczyny usprawiedliwiającej przekroczenie terminu z art. 264 § 2 KP, wynikającej z braku pouczenia o przysługującym prawie odwołania się do sądu pracy (art. 30 § 5 KP).

Przewodniczący SSN: Barbara Wagner, Sędziowie SN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 1998 r. sprawy z powództwa Krystyny G. przeciwko Szpitalowi Centrum Zdrowia Matki Polki w Ł. o przywrócenie do pracy i odszkodowanie, na skutek kasacji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 1 lipca 1997 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 28 listopada 1996 r. [...], Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Łodzi oddalił powództwo Krystyny G. przeciwko Szpitalowi Centrum Zdrowia Matki Polki w Ł. o przywrócenie do pracy. Sąd Rejonowy ustalił, że powódka była zatrudniona w pozwanym Szpitalu od dnia 14 lutego 1991 r. na stanowisku pielęgniarki w Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii Pediatrycznej. Od dnia 23 marca 1994 r. do 17 grudnia 1994 r. powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim z uwagi na wirusowe zapalenie wątroby, które Państwowy Terenowy Inspektor Sanitarny w Ł. uznał za chorobę zawodową. ZUS Oddział w Ł. przyznał powódce w związku z chorobą zawodową świadczenie rehabilitacyjne na okres od 18 grudnia 1994 r. do 15 czerwca 1995 r. W dniu 28 czerwca 1995 r. ZUS przyznał powódce świadczenie rehabilita-

cyjny na dalszy okres od 16 czerwca 1995 r. do 12 grudnia 1995 r. W dniu 22 czerwca 1995 r. przełożona powódka wystąpiła z wnioskiem o rozwiązanie z nią umowy o pracę w związku z wyczerpaniem zasiłku chorobowego i niestawieniem się do pracy po okresie pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. W dniu 30 czerwca 1995 r. pozwany Szpital podjął decyzję o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką. Pismo informujące o tym otrzymała powódka w dniu 7 lipca 1995 r. za pośrednictwem poczty. Nie zawierało ono pouczenia o możliwości i sposobie odwołania się od decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę. Po otrzymaniu tego pisma powódka udała się do działu kadr Szpitala z prośbą o anulowanie decyzji o rozwiązaniu z nią umowy o pracę. Uzyskała informację, że Szpital nie zmieni decyzji, jednakże może po zakończeniu korzystania ze świadczenia rehabilitacyjnego ponownie ją zatrudnić, jeżeli będzie wolne miejsce pracy. W październiku 1995 r. powódka zwróciła się do Państwowej Inspekcji Pracy w Ł. w sprawie zwolnienia jej z pracy. Inspektor pracy pouczył powódkę, że termin odwołania od rozwiązania umowy o pracę do sądu pracy wynosi dwa tygodnie. W dniu 11 grudnia 1995 r. powódka złożyła podanie o przyjęcie do pracy. Pozwany Szpital odmówił ponownego zatrudnienia powódki z uwagi na brak wolnych miejsc i blokadę etatów. Sąd Rejonowy stwierdził, że zgodnie z art. 264 § 2 KP żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia. Powódka pismo o rozwiązaniu umowy o pracę otrzymała w dniu 7 lipca 1995 r., a pozew o przywrócenie do pracy wniosła w dniu 23 listopada 1995 r. Zgodnie z art. 265 § 2 KP wniosek o przywrócenie terminu do złożenia powództwa składa się do sądu w ciągu 7 dni od ustania przyczyny uchybienia terminu. W ocenie Sądu powódka uchybiła temu terminowi, gdyż już w październiku 1995 r. inspektor pracy pouczył ją o terminie do odwołania od decyzji o rozwiązaniu z nią umowy o pracę do sądu pracy. Nawet gdyby takie pouczenie otrzymała powódka w ostatnich dniach października, to i tak pozew do Sądu złożyła dopiero po upływie ponad 3 tygodni od tej daty. Sąd Rejonowy uznał, że powódka nie miała zamiaru odwoływać się od decyzji o zwolnieniu jej z pracy do czasu, gdy dowiedziała się o braku możliwości ponownego przyjęcia jej do pracy. Dopiero wówczas zainteresowała się możliwością wzruszenia decyzji o jej zwolnieniu. Sąd nie podzielił zarzutu powódki, iż przyczyną uchybienia przez nią terminu określonego w art. 264 § 2 KP było złożenie zapew-

nienia ze strony kierownictwa Szpitala, że zostanie przyjęta do pracy po zakończeniu okresu pobierania świadczenia rehabilitacyjnego. Z tych przyczyn Sąd uznał, iż powódka uchybiła terminowi określonemu w art. 264 § 2 KP ze swojej winy, a tym samym brak jest podstaw do przywrócenia jej terminu do złożenia odwołania od rozwiązania z nią umowy o pracę w trybie art. 53 KP. Niezależnie od powyższego Sąd uznał, że rozwiązanie z powódką umowy o pracę na podstawie art. 53 § 1 pkt 1 lit. b KP było uzasadnione i nie narusza przepisów o rozwiązywaniu umów o pracę w tym trybie. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia, jeżeli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa dłużej niż okres pobierania zasiłku, a pracownik był zatrudniony w tym zakładzie co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową. Możliwość rozwiązania z powódką umowy o pracę na podstawie tego przepisu uzyskał pozwany Szpital z dniem 18 grudnia 1994 r., gdyż w dniu 17 grudnia 1994 r. upłynął okres korzystania przez powódkę z zasiłku chorobowego, która nadal była niezdolna do pracy.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 1 lipca 1997 r. [...] oddalił apelację powódki. Sąd Wojewódzki podzielił ustalenia i oceny Sądu Rejonowego. Nadto podniósł, że strona pozwana nie naruszyła art. 53 § 5 KP, gdyż powódka nie kwestionuje, że brak było możliwości jej zatrudnienia w grudniu 1995 r.

Kasację od tego wyroku wniosła powódka. Zarzuciła naruszenie art. 30 § 5 KP oraz art. 265 KP wskutek nierozważenia "nieważności" zwolnienia powódki z pracy pomimo stwierdzenia braku pouczenia przez pracodawcę o terminie i sposobie przysługującego jej prawa do odwołania się przez błędne założenie, iż informacja uzyskana przez powódkę podczas interwencji w Państwowej Inspekcji Pracy zastępuje uchybienie popełnione przez pracodawcę. Powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 30 § 5 KP w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu

umowy o pracę lub jej rozwiązaniu bez wypowiedzenia powinno być zawarte pouczenie o przysługującym pracownikowi prawie odwołania do sądu pracy. Strona pozwana naruszyła tę normę i słusznie to stwierdziły Sądy obu instancji. Jednakże naruszenie tego przepisu nie prowadzi do "nieważności" rozwiązania umowy o pracę, gdyż taka sankcja nie jest wprowadzona ani tym ani żadnym innym przepisem prawa pracy. Czynności pracodawcy dotyczące rozwiązania umowy o pracę sprzeczne z prawem nie są nieważne, a jedynie mogą być podważone i to wyłącznie w drodze właściwego powództwa. Dlatego też zarzut kasacji dotyczący naruszenia przez Sądy art. 30 § 5 KP jest niesłuszny.

Według art. 264 § 2 KP żądanie przywrócenia do pracy lub odszkodowania wnosi się do sądu pracy w ciągu 14 dni od dnia doręczenia zawiadomienia o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia lub od dnia wygaśnięcia umowy o pracę. Natomiast zgodnie z art. 265 § 1 KP jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o których mowa w art. 264 KP, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu. Wniosek o przywrócenie terminu wnosi się do sądu pracy w ciągu 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu. We wniosku należy uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu (art. 265 § 2 KP). Według powszechnie przyjętych poglądów orzecznictwa (uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 14 marca 1986 r., III PZP 8/86, OSNCP 1986 z. 12 poz. 194) terminy przewidziane w art. 264 KP są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy KPC dotyczące uchybienia i przywracania terminu. Sąd oddał powództwo, jeżeli pozew wniesiony został po upływie terminów określonych w art. 264 KP, których nie przywrócono. Sądy uznały, że brak było podstaw do przywrócenia powódce terminu do żądania przywrócenia do pracy, gdyż powódka złożyła pozew, zawierający wniosek o przywrócenie tego terminu, po upływie więcej niż 7 dni od ustania przyczyny uzasadniającej przywrócenie terminu. Sądy ustaliły bowiem, że przyczyną usprawiedliwiającą przywrócenie terminu był brak pouczenia o sposobie wystąpienia do sądu z odpowiednim powództwem, a przyczyna ta ustała w wyniku uzyskania przez powódkę stosownej informacji o tym terminie od inspektora pracy. Skoro więc wniosek o przywrócenie terminu złożyła co najmniej po upływie trzech tygodni od ustania przyczyny usprawiedliwiającej przekroczenie terminu, to nie zachowała warunków okreś-

lonych art. 265 § 2 KP. To rozumowanie Sądów jest prawidłową wykładnią tego przepisu. Uzyskanie od kompetentnego organu jakim jest inspektor pracy, informacji o terminie złożenia odpowiedniego powództwa do sądu pracy, oznaczało ustanie przyczyny usprawiedliwiającej niezachowanie tego terminu. Powódka aby w sposób skuteczny złożyć w tej sytuacji wniosek o przywrócenie terminu z art. 264 § 1 KP powinna uczynić to w ciągu siedmiu dni od ustania przyczyny usprawiedliwiającej przekroczenie terminu (art. 265 § 2 KP). Skoro powódka tego warunku nie spełniła, to słusznie Sądy uznały, że brak było podstaw do przywrócenia terminu z art. 264 § 1 KP, co prowadziło do oddalenia powództwa. Jest to prawidłowa wykładnia art. 265 KP i prawidłowe jego zastosowanie.

Wobec tego kasacja nie miała usprawiedliwionych podstaw i podlegała oddaleniu na podstawie art. 393¹² KPC.

=====